



Dr M. Krybus z synem Jerzym (1931 r.)

Książki 19 października 1934
 Nastąpiła dla mnie chwila
 radosna
 Wiesz li też krótkie wyznanie
 powiem:
 Cieszę się Tatusiu, jak młoda
 wiosna
 Przeszłościem, radością i dobrem
 i zdrowiem!
 Będziesz mieć wszystko, co
 serce Twoje chce,
 Bo niebo wysłucha modlitwy mej
 Kochanemu Tatusiowi Jurek.

Wierszyk napisany przez Jerzego
z okazji imienin Ojca
(12 października 1934 r.)

Od najmłodszych lat mówię ci do serca:
 Bądź zawsze porządnym, dobrym i uczciwym!
 Postępuj tak, abyś w każdej chwili
 mógł z spokojnym sumieniem za Twoją pracę
 odpowiedzieć! Bądź pilnym! Wiesz to! Fortem
 fortuna adiuwat. Odważnie spróbuj szczęścia!
 Musi być z tych przyjaciół! Ten tylko dobrym
 przyjacielem jest, który Ci do dobrego nakłoni.
 Prawdziwi wolą przyjaciela w niespodziewanej
 potrzebie. Musi być prawdziwym, takim naszym
 i w wyjątkowych.
 S. Krybus - Kochanemu i synowi Jurekowi
 Przedbórz, 28.8.1941. Ojciec.

Wpis M. Krybusa do pamiętnika syna Jerzego (1941 rok)

Przedbórz. 13.X.41

Kochany Tatusiu!

Piszę, ponieważ już tęsknię za Tatusiem. W domu smutno i cicho i ja też bez Taturia ledwie mogę wytrzymać. Dzisiaj w kościele mi było bardzo smutno. Teraz wydaje mi się, że jestem sam na świecie bo Mamusia wyjechała. Nie wiem teraz co robić. Bardzo mi się zasmucił ostatni list, bo Tatusi tak pisał jakby

zamiast wrócić. Proszę bardzo, niech Tatusi tę poradę zatrzyma i po nas przędź przyjedzie. Ja jestem zdecydowany w razie biedy sprzedać moje znaczki. Ale ponieważ narozie źle nie jest więc zbieram pieniądze na album. Mamusia zabrała dla Taturia zdjęcia. Niech Tatusi napisze czy się podobają. Czy Tatusi dostał telegram?

Jeszcze raz proszę niech Tatusi jak najprędzej przyjedzie i szybko odpisze. Ja chciałbym już być w Tarnowie przy Taturiu.

Hej moc całusów i
Pozdrowienia od usisków
Basi i Zbycha. Jurek.

List syna Jerzego
do Dr. M. Krybusa
(Przedbórz,
13 października 1941 roku)

atusiowi

jurek

Gdy pierwsza gwiazda na niebie zaświeci,
Zwiastując nadejście Bożej Dzieciny
To spokój niesie, radość jakąś nieci,
Do wili zaprasza zebrane rodziny.

Biały okruch opłatka bierze ojciec w ręce
I choć stroskany, choć i za nieraz błyśnie,
Poświęca najbliższych Najświętszej Panięce
Wierząc, że przyszłość popłynie pomyslnie

Czyż nie wiem komu zawdzięczam swe
życie,
Kiedyś w trudnych czasach mię od ludzi
chronił,
Złych bestii. Gdyś stawiał mię na szczytach
Ideatów, przez swe oskarżówki od wy-
padku brońił.

Dziś gdy zmartwienia kryją Twoje czoło,
Chciałbym w podzięce nieba Ci przychylić
Bezroski promienie rozsiewać wokoło
Jak dar gwiazdkowy życie Twe umilić

Ksiąź - Gwiazdka 1946

Wiersz napisany przez syna Jerzego do Ojca (1946 rok)

STAATLICHES INSTITUT FÜR HYGIENE

A u s w e i s

Herr Dr. Krybus Maksymilian
hat in der Zeit vom 3 März 1941 bis 14 März 1941 an einem Fortbil-
dungskursus über Infektionskrankheiten teilgenommen.


Warschau, den 14 März 1941.

PAŃSTWOWY ZAKŁAD HIGIENY

Z a ś w i a d c z e n i e

Pan Dr. Krybus Maksymilian
przeskuchał kurs uzupełniający o chorobach zakaźnych w okresie od
3 marca 1941 r. do 14 marca 1941 r.

Warszawa, dn. 14 marca 1941 r.


/Dr. W. Chodźko/
LEITER DER STAATLICHEN
HYGIENE SCHULE
KIEROWNIK
PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HIGIENY



DER DIREKTOR


/Prof. Dr. Kudłocki/

Nr. 4678

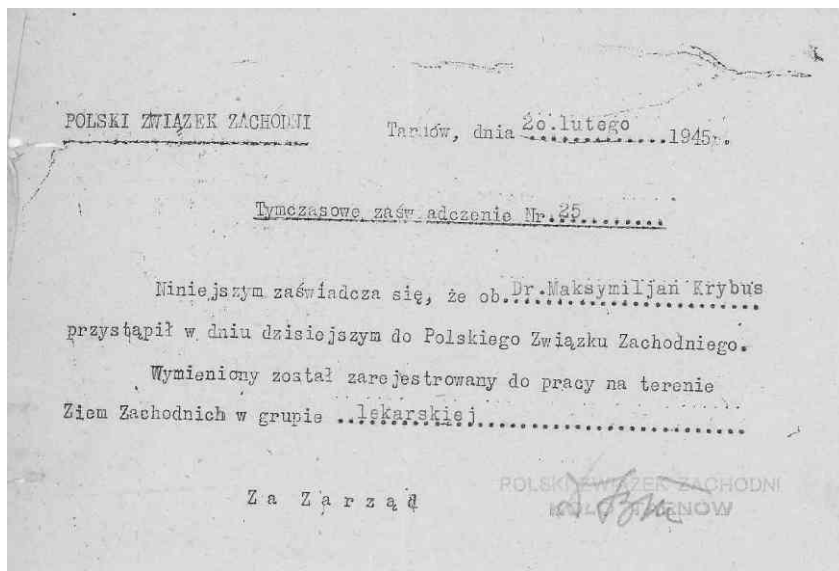
**Zaświadczenie o ukończeniu kursu o chorobach zakaźnych
(1941 rok)**



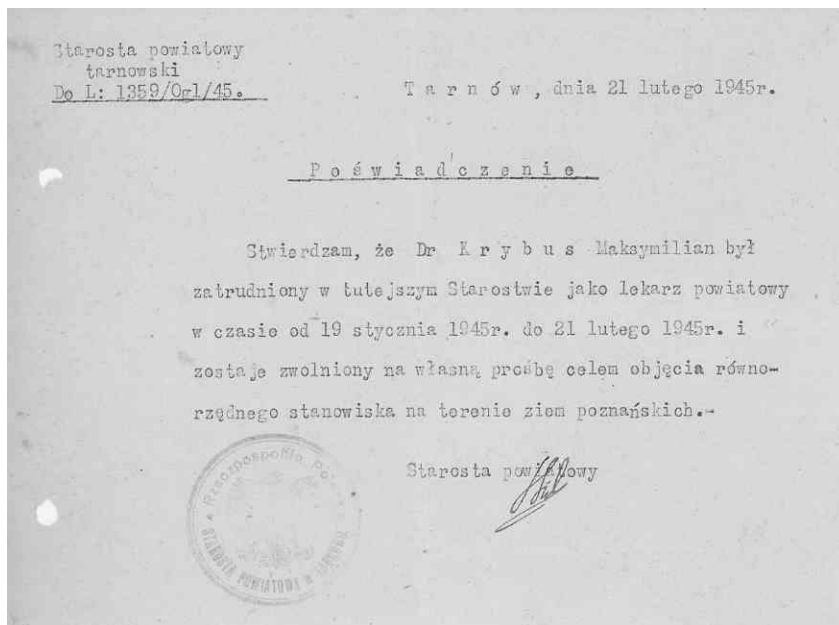
Tarnów (1943 rok)



Pleńnia - powiat tarnowski (1943 rok)



Zaświadczenie o przynależności Dr. M. Krybusa do Polskiego Związku Zachodniego (1945 rok)



Świadectwo pracy Dr. M. Krybusa (1945 rok)